

ŁATWOGANG, Kończy się film (feat. Alberto)

Wokół są moi ludzie
Także się bawię się w dissy
Szanse nie były równe
Wychowaliśmy się w dziczy
SKu*wielu nic nie mówię
No bo oceniam cię w ciszy
Ale idziemy w górę
Tak jak końcowe napisy

Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film
Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film
Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film
Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film

Kończy się film
Wczoraj było wczoraj, ale dziś jest dziś
I dzisiaj jest pora już wyjść
Twoja młoda miss chciała mi ściągać jeans
Robimy ruchy
Kręcą się dupy jak kurczaki z różną
Muszę być czujny
Każdy tutaj chce mnie przyciąć jak bonzai
Popek Monster to mój fryzjer
Jak już plony no to żyźne
Robię forszę robię biznes
Prawdziwy biznes, wjeżdżamy im wślizgiem pod nogi
Mój ziomek cię w moment porobi
Do klocka ten klocek jak ..
Nie damy ci poczuć pieniędzy jakbyś znowu przechodził mordo pie*olony covid

W rogu dwóch poważnych panów
Masz problem, to pisz na Ciechanów
Szafa pełna anawaru i ostre narzędzia, połyski metalu
Zacząłem na klatce jak JJ
Ciężary na klatce jak AJ
Teraz każdy mój dzień to jest payday
Pruj w dłonie jakbym wcisnął F5
Zacząłem na klatce jak JJ
Ciężary na klatce jak AJ
Teraz każdy mój dzień to jest payday
Pruj w dłonie jakbym

Wokół są moi ludzie
Także się bawię się w dissy
Szanse nie były równe
Wychowaliśmy się w dziczy
SKu*wielu nic nie mówię
No bo oceniam cię w ciszy
Ale idziemy w górę
Tak jak końcowe napisy

Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film
Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film
Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film
Kończy się film
Dla ciebie już kończy się film

Siedzę z karkami jakbym robił w rzeźni
Na chacie ekipa a nie jakieś Genzie
Ktoś chce się przyczepić jakby to był camping
Jak padam na glebę ..

Sku*wysynu, życie to nie film
A ja nie gram w nim roli jak Will Smith
Jestem jej marzeniem jak Dżin
Dzi*wko, zakładaj spodnie, to nie piknik
Wylewam alkohol jak płyn
Jadę na jednym kole jak Mick Mill
Wy sztywni ku*wa jak w dupie kij
Karabiny to młode wilki

Wjeżdżam jak towar na rejon
Znowu to może się skończyć aferą
Ona ma cycki jak melon
Usta jak miód
Umazany nos kredą

Jadą na sygnale pały
Patrzą na nas, mamy na sobie dresscode
Stoję nocą w okularach
Banda dymi blueberry joint
Joint